CZĘŚĆ VII. № 27. ROK 4. (1833.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjném; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna*: w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 rub. as. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina: *Roczna*, 45 r. as. *Półroczna*, 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna*, 55 r. *Półroczna*, 28 r. ass.

Wtorek, $\frac{11}{23}$ Kwietnia.

Wiadomości krajowe.

Petersburg $\frac{10}{22}$ *Kwietnia.*

— N. Cesarz Jmć w d. 2 b. m. w Petersburgu, raczył wydać następny roskaz dzienny: «Stosownie do za«twierdzonych w d. 18 Stycznia i 21 Marca postanowień «o nowém urządzeniu piechoty i jazdy wojsk liniowych,

W jezdzie,

Przybierają nazwania:

Korpusy.

1*szy* odwodowy jazdy, gwardyjskiego odwodowego jazdy.

2 odwodowy jazdy, 1*go* odwodowego jazdy.

3 odwodowy jazdy, 2*go* odwodowego jazdy.

1 i 2 Dywizye dragonów składają nowy korpus, pod nazwaniem 3*go odwodowego korpusu jazdy.*

Dywizye:

1*sza* Kirysierów, Gwardyjskiej Kiryysierów.

2 — — — — 1*éj* Kirysierów.

3 — — — — 2*éj* — — —

2 — ułanów . . 1*éj* ułanów.

5 — — — . . 2*éj* — —

Mitawski pułk huzarów, pułku huzarów Króla Jmci Wirtemberskiego.

Dywizye te zawierają w sobie pułki następne:

1 *lekka jazdy*, 1 brygada: pułki Sumski i Klastycki huzarów; 2 bryg. S. Petersburski i Kurlandzki ułanów.

2 *lekka jazdy.* 1 bryg. Elisawetgradzki i Łubieński huzarów; 2 bryg. Smoleński i Charkowski ułanów.

3 *lekka jazdy.* 1 bryg. pułki huzarów: Feldmarszałka hrabi Wittgensteina i Xięcia Oranii; 2 bryg. ułanów: Litewski i Wołyński.

4 *lekka jazdy.* 1 bryg. Kijowski i Ingermanlandzki huzarów; 2 bryg. Orenburski i Syberyjski ułanów.

5 *lekka jazdy.* 1 bryg. pułki huzarów: Pawłogradzki i Arcyxięcia Ferdynanda; 2 bryg. ułanów: Wozniesieński i Olwiopolski.

6 *lekka jazdy.* 1 bryg. Achtyrski i Alexandryjski huzarów; 2 bryg. Bugski i Odeski ułanów.

7 *lekka jazdy.* 1 bryg. pułki huzarów: J. C. M. W. Xięcia Michała Pawłowicza i Króla Jmci Wirtemberskiego; 2 bryg. ułanów: J. C. M. W. Xięcia Michała Pawłowicza i Jamburski.

W piechocie.

2*gi* i 3*ci* korpusy piechoty mają zawierać po trzy dywizye.

Dywizye zawierają następne pułki:

2*go* korpusu piechoty,

4*ta dywizya:* 1 bryg. pułki Białozerski i Ołonecki piesze; 2 bryg. Schlüsselburski i Ładożski strzelców.

5*ta dywizya:* 1 bryg. Archangełogorodzki i Wołogodzki piesze; 2 bryg. Kostromski i Galicki strzelców.

6*ta dywizya:* 1 bryg. Muromski i Niżegorodzki piesze; 2 bryg. Nizowski i Simbirski strzelców.

3*go* korpusu piechoty.

7*ma dywizya:* 1 bryg. pułki piesze: Feldmarszałka Xięcia Wellingtona i Mohylewski; 2 bryg. Witebski i Połocki strzelców.

8*ma dywizya:* 1 bryg. Feldmarszałka hrabi Dybicza-Zabałkańskiego i Pułtawski piesze; 2 bryg. Alexopolski i Kremieńczugski strzelców.

9*ta dywizya:* 1 bryg. Jelecki i Siewski piesze; 2 bryg. Briański i Orłowski strzelców.

«Cesarz Jmć nie wątpi, że odznaczające się chwaleb«ną służbą, wzorową walecznością i przykładnym pod «wszelkiemi względami porządkiem pułki jazdy, tudzież «pułki 2*go* i 3*go* korpusów piechoty, otrzymujące dziś «nowe urządzenie, przybierając w tym nowym składzie «nazwanie pułków, na wzmocnienie których są przezna«czone, nie przestaną służyć s témże niezachwianém przy«wiązaniem i wiernością dla Tronu i Ojczyzny, jakiemi «stale dotąd były ożywione.»

— Przez tenże roskaz dzienny Naczelnik Sztabu flotty i portów morza Czarnego Kontr-admirał *Łazarew* 1, mianowany Wice-admirałem; a dowodzca Korwetty *Lwica*, kapitan-lejtnant 5 ekwipażu flotty von *Moller* 3, Fligel-adjutantem N. Cesarza Jmci, obaj z zachow. dotychcz. obowiązków.

— Przez tenże roskaz dzienny Wice-dyrektor Departamentu artylleryi Jenerał-major *Fadiejew* 1, s powodu słabości zdrowia otrzymuje uwolnienie od służby, z mundurem i całkowitą pensyą.

— Przez roskazy dzienne Cesarskie otrzymują urlop: 26 *Marca* Dowodzca Wileńskiego fortecznego etatu i arsenału jen.-porucznik *Buszujew*, na 3 miesiące, do wód Karlsbadzkich, i 28 *Marca* Jenerał-major orszaku J. C. Mości hrabia *Stroganow* za granicę, dla poprawy zdrowia.

— Przez tenże roskaz dzienny zostają mianowani: Dowodzcami korpusów: Jenerał jazdy, Jenerał-adjutant *Depreradowicz*, Gwardyjskiego odwodowego jazdy, z zachowaniem dotych. obowiąsków; Jenerał-porucznik *Nikitin* 1, 1*go* odwodowego jazdy; Jenerał-porucznik xżę *Chiłkow* 1, 2*go* odwodowego jazdy; Jen.-por. Jener.-adjut. *Potapow* 1, 3*go* odwodowego jazdy, z zachow. dotychcz. obow.; Jen.-por. *Kabłukow* 1, zbornego jazdy; dowodzący dywizyami odwodowemi 2*go* i 3*go* korpusów piechoty Jen.-por. *Połujektow* 1, członkiem Audytoryatu jeneralnego. Naczelnikami dywizyj jazdy: Jen.-por. *Palicyn* 1, 1*ej* Kirysierów; Jen.-maj. *Jachontow* 2*ej* kirysierów; Jen.-major *Głazenap* 1, 1*ej* ułanów; Jen.-por. *Reytern*, 2*ej* ułanów; Jen.-por. *Kwitnicki* 1*ej* dragonów; Jenerał-major *Grabbe* 1, 2*ej* dragonów; Jen.-maj. *Łanskoj* 1 dowodzącym 1*ą* lekką; Jen.-por. *Sievers* 4, dowodzcą 2*ej* lekkiej; Jen.-por. hr. *Nostitz*, 3 lekkiej; Jen.-por. *Kabłukow* 2, 4 lekkiej; Jen.-major *Łoszkarew* 2, 5 lek.; Jen.-por. baron *Osten-Sacken* 1, 6*ej* lek; Jen.-por. Jen.-adj. xiążę *Adam Wirtemberski*, 7 lekkiej, z zachow. dotychcz. obow. Naczelnikami dywizyj pieszych: Dowodzący 3*ą* pieszą gwardyi, Jen.-maj. *Jesakow*, tejże dywizyi; Jener.-porucznik *Sulima*, 4*ej*; Jen.-por. *Stegmann* 1, 5*ej*; Jen.-por. *Sass* 2, 6*ej*; Jen.-maj. *Kuprianow* 1, 7*ej*; Jen.-por. *Bartołomej* 1, 8*ej* Jen.-por. *Timofiejew* 1, 9*ej*.

— Tymże roskazem dziennym, podniesieni zostają do stopnia Jenerał-porucznika: Jenerał-majorowie: Komendant Sewastopola, liczący się w wojsku baron *Rosen* 3, i Dowodzca Iżewskiej fabryki broni, liczący się w artyleryi *Nieratow* 2, obaj z zachowaniem dotychczasowych obowiąsków.

Do stopnia Jenerał-majorow: Pułkownicy: zostający przy Szosteńskiej prochowni, liczący się w Artyleryi *Butowicz* 1; Naczelnik załog artyleryjskich okręgu nowo-Finlandzkiego, liczący się w art. *Macylew*, Dowodzca Syberyjskiego okręgu Inżenierów *Stiepanow* 3, obaj z zachow. dotychczas. obow.; Dowodzca byłego pułku Arzamaskiego konnych strzelców *Gostomiłow*, i ma się liczyć w jezdzie; Naczelnik artyleryi byłego 4 odwodowego korpusu jazdy, pułkownik konnej artyleryi gwardyi *Sielecki* 1, i tenże mianowany Naczelnikiem artyleryi 3*go* odwodowego korpusu jazdy; Dowodzący 2 brygadą 13*ej* dywizyi pieszej, liczący się w wojsku *Bollen* 1, z zachow. dotychcz. obow.; Zostający przy Jenerał-gubernatorze nowej Rossyi i Bessarabii, Jenerał-adjutancie hrabi Woroncow do szczególnych poleceń, pułkownik gwardyi *Rusanow* 2, i mianowany naczelnikiem kwarantann w Bessarabii; Naczelnik okręgów osad wojskowych 1*ej* i 2*ej* brygad saperów pułkownik pułku grenadierów Jeneralissimusa xięcia Suworowa *Trocki* 1, z zach. dotych. obow.; Zostający przy szkole artyleryi, w stopniu Inspektora klass, liczący się w artyl. baron *Medem*, też z zachow. dotych. obowiąsków.

— Tymże roskazem dziennym przyjęci zostają do służby: Jenerał brygady byłych wojsk polskich *Bontems*, w stopniu Jenerał-majora i ma się liczyć w artyleryi, i podporucznik tychże wojsk *Hlebowski*, i również ma się liczyć w artyleryi. *(R. I.)*

Ukaz Cesarski *do Rządzącego Senatu. 23 Marca. b. r.* «Zwracając uwagę na szczególne poświadczenie «zwierzchności o służbie dymissyonowanego porucznika «gwardyi, kamerjunkra, hrabi *Borcha*, w urzędzie Prezy«denta Witebskiej Izby Kryminalnej, który zajmował przez «dwa trzylecia, najłaskawiej nadajemy mu rangę Assesora «Kollegialnego.»

Ukazy Rządzącego Senatu 1 Departamentu. 1) 30 *Marca.* Z ogłoszeniem etatu sztabu i kancelaryi Tulskiego Wojennego Gubernatora, tudzież danej mu instrukcyi o władzy jego w wydziale wojskowym.—2) *tegoż dnia.* O uznaniu Fryderyka *Winberg* Vice-konsulem Neapolitańskim w Kronsztadzie, a kupca *W. Brandta* młodszego, Hannowerskim konsulem w Archangelsku. *(G. S.)*

— N. Cesarz Jmć, ze względu na usługi, oddane przez tutejszego xięgarza P. *Smirdina* literaturze Rossyjskiej i w ogólności cywilizacyi ojczystej, raczył udarować go złotym medalem na szyję, na wstędze orderu Ś. Włodzimierza. *(P. P.)*

— Kommisya Kontroli wydziału prowiantskiego ogłasza, że po rospatrzeniu wypotrzebowanych wiadomości w przedmiocie rachunków likwidacyjnych powiatow: z Litewsko-Wileńskiej gubernii Brasławskiego, i Białostockiego obwodu, Białostockiego, za rok 1812 i 1813, uznano teraz należności z liczby summ, odłożonych do dalszego sprawdzenia: dla obywateli Brasławskiego powiatu w ogóle: 263 r. 36$\frac{3}{4}$ k. assygn. i 3933 r. 43$\frac{1}{4}$ k. srebrem, a dla obywateli powiatu Białostockiego 9837 r. 27 kop. assyg. i 3631 r. 27$\frac{3}{4}$ k. srebrem; o wydaniu jakowych komu należy, pisano do P. Ministra Skarbu w dniach 18 i 20 Marca bież. roku.

— S Petersburga Wyjechali: 1 b. m. do Nowgorodu, Jen.-major baron *Offenberg* 2; do Ekaterynosławia, zarządzający tameczną fabryką sukienną Rz. Radca Stanu *Nazimow*. *(G. P.)*

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 5 *Kwietnia.* Król Jmć przybył do miasta 2 b. m. i na publicznem posłuchaniu wręczył pieczęci nowym ministrom, mianowicie: P. Stanley, sekretarzowi stanu do wydziału wojny i osad, P. J. Hobhouse, sekretarzowi stanu do Irlandyi, P. Ellice, sekretarzowi stanu wydziału wojny, i kanclerzowi pieczęci mniejszej wice-hrabi Goderich.

— Składka na duchowieństwo Irlandzkie wynosi już przeszło 40,000 f. sterl.

— 30 z. m. przybył do Falmouth statek parowy *Confiance*, który opuścił Oporto 25 t. m. 24*go* wojska Don Miguela przypuściły były nowy szturm do miasta, skierowany szczególnej przeciw jednej reducie na wzgorzu Antao, którą udało się im nawet na chwilę opanować. Lecz wkrotce ze stratą zostali odparci. W tymże czasie odpartym został inny jeszcze atak skierowany przeciw prawemu skrzydłu warowni Don Pedra. Ogółem migueliści stracić mieli do 800 ludzi.

Flotta admirała Sartorius 28 Marca stała jeszcze na kotwicy u wysp Bayońskich. Na wszystkich okrętach wy-

buchnął rokosz, w celu otrzymania zaległej płacy, i sam nawet admirał Sartorius podał się do dymissyi. Sir J. Doyle i kapitan Crosbie, wysłani przez Don Pedra na fregatę *Rainha da Portugal*, dla zatrzymania admirała, zostali sami z jego roskazu uwięzieni. Sartorius pogroził ostatniemu z nich sądem wojennym, zaś P. Doyle roskazał odwieść pod strażą na okręt, którym przyjechał, z listem do Don Pedra, którym żąda summy 20,000 f. sterl. na zaległą płacę wojska do końca Marca, dostatecznej rękojmi na obiecane pensye wdowom i sierotom poległych w jego sprawie żołnierzy, i nakoniec dozwolenia powrotu wszystkim oficerom i żołnierzom, którzyby przed końcem Marca służbę Don Pedra opuścić chcieli. Zresztą Sartorius oświadcza, iż jeśli wszystkie te warunki zostaną spełnione, w takim razie gotow jest złożyć dowództwo nad flottą komukolwiek, kto na miejsce jego przez Don Pedra mianowanym będzie. W razie zaś przeciwnym, zagraża, iż postanowił dowodztwo zatrzymać i udać się s całą flottą do Anglii, dla wyprzedania tam okrętów na rzecz swoich żołnierzy. — 27 t. m. o 9*ej* wieczorem przyszła odpowiedź Don Pedra, odmawiająca tym żądaniom, a stąd admirał widzi się zmuszonym do przywiedzenia groźby swojej do skutku, i zamierza wyruszyć ku Anglii 31 Marca. D. Pedro wydał, jak mówią, odezwę, w której ogłasza go za zdrajcę, i roskazał wyprawić za nim do Anglii korwettę, któraby oskarżyła tak samego admirała Sartoriusa, jako i wszystkich jego oficerów o zdradę stanu. Lecz admirał wyprawił już bryg i korwettę dla jej schwytania.

— Wiadomości otrzymane dziś drogą lądową potwierdzają powyższe doniesienia. Sam Don Pedro mocno jest chorym.

— Dzienniki z Nowego Yorku dochodzące 9 Marca, zawierają mowę Jenerała Jackson, mianą na zamknięciu terazniejszej, 22*ej*, sessyi kongressu, które nastąpiło 4 t. m. w Washington. Bil P. Clay o nowej taryffie, mającej uczynić zadość życzeniom stanów nieukontentowanych z dawniejszej, przyjęty został przez izbę reprezentantów większością 96 przeciw 40, a przez senat większością 120 przeciw 35 głosom.

— Sposoby ratowania rzeczy zatopionych w rozbiciu okrętu są dziś do tego stopnia udoskonalone, iż z 800,000 dollarów które zatopiły się w 1830 na brzegach Brazylii z okrętem *Thétis*, wydobyto już 750,000 doll. W sądzie admiralicyi londyńskiej, wytoczyła się właśnie sprawa pomiędzy admirałem Backer a kapitanem Dickenson względem summy należnej każdemu z nich za przyłożenie się do wyratowania tego skarbu.

Paryż 3 *Kwietnia*. W izbie deputowanych 28 z. m. po przyjęciu projektu prawa o drodze żelaznej pomiędzy Montbrisson a Montrand, przystąpiono do budżetu ministerstwa wojny. P. Ludre powstawał przeciw prawu z d. 20 Sierpnia 1818 o nadawaniu rang wojskowych, w moc którego xiążęta krwi panującej mają być w pierwszej kampanii mianowani marszałkami polnémi; w drugiej zaś jenerał-porucznikami. Dowodził, iż rosporządzenie takowe było otwartem naruszeniem konstytucyi, i wspierał zdanie swoje przykładami, iż w Prusiech xiążęta panujący przechodzą kolejno przez wszystkie stopnie, jak np. xiążę August, który każde prawie podwyższenie otrzymał na polu bitwy, nie mniej jak i w Anglii, gdy sam Król teraźniejszy służył na okręcie w stopniu prostego aplikanta (midshipman). — W dniu tym i nazajutrz, 29 t. m. przyjęto wydatki następujące: na koszta utrzymania urzędników głównego zarządu wydziału wojny 1,495,000 fr.; na materyał głównego zarządu 615,000 fr.; na główny sztab 15,864,000 fr.; na korpus żandarmów 18,035,000 fr.; na zaciągi 456,000 fr.; na płacę i utrzymanie wojska 215,463,645 fr. (summa ta mniejszą jest od wyznaczonej na ten przedmiot przez komissyą o 6,018,355 fr.); na sądownictwo wojskowe 339,000 fr.; na skupowanie koni 3,705,515 fr.

30*go*, po wysłuchaniu kilku projektów mniejszej wagi i wyznaczeniu pensyj rodzinom osób zabitych w Paryżu 5 i 6 Czerwca, wszczęła się rosprawa względem prawa o emigrantach cudzoziemskich. Xżę Broglie, minister spraw zagranicznych, odpowiadając w tym przedmiocie Jenerałowi Lafayette, mówił w następującej treści:

«Dla odpowiedzenia na zarzuty szanownego mowcy, należy rozstrzygnąć naprzód zawarte w nich dwa pytania: czyli rząd, dostatecznie ugruntowany, ma prawo zabraniania emigrantom obcym pobytu bądź w całej Francyi, bądź w samej tylko stolicy, i powtóre, czyli rząd teraźniejszy dobrze lub źle postąpił przez użycie tego prawa?»

«Pierwsze nader jest prostem. Naród francuski, jest narodem wspaniałym, a ziemia francuska zawsze była ziemią gościnną. Zawsze, szczególniej zaś od lat trzech, przyjmowaliśmy najuprzejmiej zbiegów s każdego kraju, wygnańców wszelkich opinij, bez żadnego względu na przyczynę ich nieszczęść. Że zaś i teraz nie wyrzekliśmy się tak szlachetnego postępowania, najlepszym jest tego dowodem artykuł tegorocznego budżetu, którym na utrzymanie zbiegów obcych wyznaczono już 2,500,000 fr., i okoliczność, iż wkrótce znowu na ten przedmiot żądać od was chcemy jeszcze 1,130,000 fr.»

«Ale Francya przyjmując, żywiąc i wspomagając emigrantów obcych, nie przyznała bynajmniej im prawa uważania tego za powinność, i osiadania w niej gwałtem. Zgadzam się, iż jeśli cudzoziemcy przybywają do jakiego kraju pojedyńczo, przybywszy natychmiast się rospraszają, i gdy kraj znajduje się w okolicznościach, w których niema bynajmniej powodu obawiania się zgromadzonych w nim cudzoziemców, gdy ich pobyt nie wystawia go bynajmniej na nieporozumienia z obcémi mocarstwami, — że w takich okolicznościach rząd może zaprzestać na wymaganiu tylko pasportów i lekkim nadzorze. Lecz jeśli cudzoziemcy ci, przybywają całemi gromadami, jeśli powodem ich przybycia są interesa polityczne; jeśli cudzoziemcy ci miotani są opinijami i zamiarami politycznemi, wzręcz przeciwnemi istniejącym zasadom krajowego rządu; jeśli ich postępowanie może wystawić na sztych stosunki polityczne tegoż kraju z mocarstwami obcémi i niecić nieporozumienia, rząd bez wątpienia ma prawo, a nawet powinność, przedsiębrania środków ostróżności.»

«W 1792 Anglija znajdowała się w podobném położeniu w jakiém my dzisiaj się znajdujemy. Zbiegały się do niej tłumy emigrantów, uciekających od rozruchów które miotały podówczas Francyą. Pomiędzy niemi znajdowały się również zarodki niesnasków politycznych, kluby jakobinów, stowarzyszenia praw człowieka. Lecz rząd angielski umiał zapobiedz wcześnie grożącemu sobie niebespieczeństwu, i w tymże 1792 wydał bil, w moc którego każdy z cudzoziemców przybywających do Anglii musiał: 1*od* broń złożyć; 2*re*, oznajmić powody które go do Anglii ściągają; 3*cie*, wyrobić sobie pozwolenie na pobyt w kraju, które mogło mu być odjętem; i, 4*te*, opatrzyć się paspor-

tem dla odbywania podróży wewnątrz. Bil ten trwał aż do 1814. I w tym nawet roku nie zniesiono go, lecz zastąpiono tylko łagodniejszém rosporządzeniem, ażeby kapitan każdego okrętu oznajmował o liczbie, nazwisku i stanie przywożonych na jego statku osób. Kopiją takowego oświadczenia dawano do rąk każdemu s cudzoziemców, i ci ostatni musieli okazywać ją w tydzień po przyjezdzie na miejscu swojego pobytu, gdzie wszakże mieszkać dłużej mogli tylko za wyraźném pozwoleniem rządu.»

«Bil ten potwierdzanym był co dwa lata aż do 1826, i wtedy dopiéro nastąpiły rosporządzenia, obowiązujące tylko cudzoziemców do stawienia się co sześć miesięcy przed władzami miejsca swojego pobytu.»

«Oto są środki prawodawstwa angielskiego. Czyliż sądzicie, mościpanowie, że my sami znajdujemy się dzisia w okolicznościach przyjaźniejszych od tych, które zmusiły Angliją do uchwalenia *alien bill*? Owszem, Anglija obarczona była wtedy przynajmniej emigrantami jednego tylko narodu, francuzami; my zaś, co chwila przyjmować musimy polaków, portugalczyków, włochów, hiszpanów: a szanowny jenerał, który właśnie z mównicy zstąpił, zaręcza, iż wkrótce pocznie nam nie zbywać i na niemcach.»

«Nadto cudzoziemcy którzy w 1792 przybywali do Anglii, należeli wyłącznie prawie do klassy arystokracyi, i nie mieli nic spólnego ze stronnictwami, które zagrażać mogły wewnętrznej kraju tego spokojności, gdy przeciwnie, ci, których my przyjmujemy, we wszystkiém zgadzają się z duchem partyj, szarpiących dziś wnętrze Francyi. Wreszcie, Anglii groziła jedna tylko wojna, wojna s Francyą, gdy poruszenia rewolucyjne któreby nas do wojny wciągnąć mogły, wplątałyby nieomylnie do niej więcej niż jedno mocarstwo.»

«Pozostaje więc jeszcze dowieść, czyli rząd zasługuje na czynione mu wyrzuty, s powodu użycia koniecznych względem cudzoziemców ostróżności.»

«Mamy dziś we Francyi do 8,000 emigrantów obcych; z nich tylko do 27 prawo powyższe zostało zastosowaném.»

«Nie chcę wyszczególniać powodów tego kroku, ściągających się do emigrantów, którzy zostali s Francyi wygnani, ażeby nie pogorszać obecnego ich położenia. Lecz muszę powiedzieć słów kilka o tych, którym inne tylko wyznaczono mieszkanie.»

«Wszyscy znajdujący schronienie we Francyi, powinni przynajmniej szanować prawa i obowiąski narodowe. Ze wszystkich obowiąsków, którym ulegają francuzi, nie masz ważniejszego i częściej zalecanego, nad obowiązek wystrzegania się wszystkiego, coby wzniecać mogło w przyjacielskich krajach rozruchy, lub narażać własny kraj na niebespieczeństwa tego, co zwą propagandą. Atoli pomimo tego, zawiązał się tu był rzekomy (soi-disant) komitet Polski; mówię *rzekomy*, gdyż nie lepiej przedstawia wspaniałomyślny naród polski, jak mniemane towarzystwa patryotyczne w Paryżu, przedstawują naród francuski.»

«Komitet ten wydał był odezwę nie do polaków, lecz do samego narodu rossyjskiego, która była najotwartszém, besposredniém i najgłośniejszem wezwaniem do buntu i powstania. Manifest ten wysłany został do Rossyi, i rząd rossyjski, po przyjęciu go, zapytywał nas, czyli postępowanie takowe zgodném było s prawem narodów? Nie wahałem się z odpowiedzią, i wrzecz oświadczyłem, iż Francya tego nie ścierpi. Tym bardziej należało mi dać takową odpowiedź, gdy, jakiekolwiek były uczucia rządu rossyjskiego względem rewolucyi lipcowej, przyznać należy, iż od czasu jej uznania, rząd ten nie uczęstniczył bynajmniej w żadnych zamiarach, knowanych w celu niecenia rozruchów we Francyi, i, że nawet roskazał wyjechać z własnej stolicy wszystkim osobom, które znalazły się tam w charakterze agentów spadłej s tronu dynastyi.»

«Powiém nawet, że, przed dwóma jeszcze miesiącami, gdy człowiek jeden, znany w dziejach rozruchów naszych na zachodzie, oświadczył się s chęcią wstąpienia w służbę rossyjską, rząd rossyjski zniosł się natychmiast z rządem francuskim, zapytując, czyliby nie miał czego przeciw temu, i oświadczając, iż nie przyjmie go dopóty, dopóki nie złoży pozwolenia od rządu francuskiego.»

«Widziałem się więc w potrzebie wyrobienia w radzie ministrów, moich towarzyszy, rozwiązania komitetu polskiego. I, toż samo, co stało się w Paryżu s komitetem polskim, uczyniono też w Marsylii s komitetem włoskim, który zawiązał się był w celu wydawania w języku włoskim gazety, podniecającéj do rokoszu mieszkańców Lombardyi, Sabaudyi i Sardynii.»

Minister spraw wewnętrznych, hr. Argout, odpowiedział ze swojej strony Jenerałowi Lafayette, iż z emigrantów polskich niepodobna było utworzyć osobnej legii cudzoziemskiej, gdy prawo, wyraźnie zabraniając tworzenia legij obcych w kraju, dozwala tylko utrzymywać je za granicą. Z resztą w ich liczbie znajduje się tylko 1,300 żołnierzy; azaś 2,700 oficerów i jenerałów. Rząd pozwolił im był zaciągać się do legii cudziemskiej utrzymywanej w Algerze, lecz większa część nie chciała s tego korzystać.

P. Boudet wniosł dodatek do prawa o emigrantach, wyjmujący zeń polaków, lecz poprawę tę odrzucono znaczną większością.

Nakoniec wszczęły się jeszcze żywe spory względem textu samego prawa; jedni chcieli zatwierdzenia dosłownego prawa 21 Kwietnia 1832, inni zaś przekładali projekt komissyi, zawarty w jednym artykule, stanowiącym, iż prawo powyższe zostaje na rok jeden przedłużonem; i gdy wreszcie ten ostatni projekt otrzymał górę, przystąpiono do zbierania głosów, lecz dla niedostatecznej liczby członków obecnych odłożono je do 1 Kwietnia, i w dniu tym, powyższe prawo o emigrantach obcych, zostało nakoniec przyjętem, większością 232 przeciw 118 głosom.

— Postanowieniem Królewskiém z d. 30 z. m. znaczna liczba oficerów, którzy dotychczas nie chcieli złożyć przysięgi na wierność, została z wojska wyłączoną. Między innemi otrzymali taką dymissyą: jenerał-porucznicy: xżę de Guiche, xżę de Croy-Solre, xżę d'Escars, wicehrabia de St. Priest i baron de Damas; marszałkowie polni: wice-hr. de Bertier, margrabia de Rougé, margr. d'Espinay-Saint-Luc, hr. de Larochejaquelein, margr. de Conflans, bar. Crossard, xżę de Polignac, hr. de Bréon, margr. de Coislin, hr. de Mesnard, i de St.-Hubert.

— Xżę Rovigo przybył właśnie do Paryża. Twierdzą iż na jego miejsce mianowany zostanie rządcą Algeru jenerał Guilleminot.

— Zapewniają, iż Bank Francyi zapisał na składkę dla P. Laffitte 500,000 fr. uważając tę summę za zwrót płacy, której wyrzekł się był podczas gdy był prezydentem rady. *(J. S. P.)*

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— 7 z. m. Marca, zdarzył się w Hogue wypadek na szczególną zasługujący uwagę. Morze cofnęło się nagle i

tak daleko, iż zostawiło suchem to miejsce tamecznego portu, na którem, w dniu 29 Maja 1692, admirał angielski Russel, spalił i zatopił kilka okrętów sławnego Tourville. Skielety tych okrętów zostały po większej części dotąd niezepsutemi, i w przeciągu kilku dni, przez które morze również nisko opadało, potrafiono wydobyć z nich 6 dział i kilka wozów kul. Tak działa jak i kule w dobrym są jeszcze stanie, pomimo to iż przebyły na dnie morskiem blisko półtora wieka. Nikt z żyjących mieszkańców miasta Hogue, ani nawet podania miejscowe nie przypominają, ażeby morze tak daleko w porcie tym ustępowało. Biegli tylko marynarze przepowiadali, iż podobnie znaczny odpływ powinien się ponowić w dniu 5 b. Kwietnia; spodziewać się należy, iż poczynione zawczasu przytogowania, dozwoliły więcej wydobyć szczątków z owej świetnej i nieszczęśliwej bitwy morskiej.

— W Marcu 25 z. m. uciekło nocą z nader mocnego więzienia 13 zbrodniarzy, którym, przy nadzwyczajnej cierpliwości, za pomocą jednego ćwieka i odłamków starych drewnianych chodaków, udało się przez ciąg zeszłego Lutego, wydrążyć w ceglanej podłodze otwor do przytykającego podziemnego kanału, wiodącego do Saony. Ziemię wygrzebaną wynosili dniem w kieszeniach; nocą zaś pracowali przy świetle lampy, sporządzonej z bawełny i tłustości zostającej od dawanego im jadła.

— Francuskie ministerstwo handlu, spisuje teraz, z roskazu Królewskiego, listę wszystkich koni prawdziwego arabskiego plemienia, znajdujących się w całej Francyi. Każdy właściciel takiego konia ma prawo domagać się o wciągnienie go do spisu, skoro dowiedzie jego pochodzenia przed złożoną w tym celu komissyą, której prezydentem jest xżę Descazes.

— Powtarzamy tu spis najbardziej czytanych gazet niemieckich, z liczbą prenumeratorów, jaką każda z nich posiada, wyjęty z Berlińskiego Figaro:

Polityczne:	
Hamburski Korrespondent	7,000.
Gazeta Powszechna (Allg. Zeitung.)	6,500.
Pruska Rządowa Gazeta	5,000.
Dostrzegacz Austryacki	4,500.
Nurymberski Korrespondent	3,800.
Niepolityczne:	
Bauerle's Wiener Theaterzeitung	2,200.
Morgenblatt (w Stuttgard)	1,700.
Abendzeitung	1,400.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Tutejsza handlowa gazeta zawiera następujący artykuł:

O stanie Polskiego przemysłu.

(Ciąg Iy.)

W r. 1815, kiedy na skutek traktatu Wiedeńskiego, Rossya nabyła część xstwa Warszawskiego, s której potem powstało Królestwo Polskie, stan tego kraju był stanem prawdziwej nędzy. Ciągłe wojny Napoleona dręczące Europę, ciężyły Polsce, wydzierając od niej ofiary w pieniądzach i ludziach, które duma jego marnowała; chciał mieć w Polakach ślepe tylko narzędzia do swoich politycznych widoków. Ciskani z wojskiem francuskiem od Wisły i Dunaju za góry Pirenejskie, Apeniny, aż do Zachodnich Indyj, Polacy, przelewali krew na obronę korzyści, wcale obcych dla ich ojczyzny. Kontrybucje pochłaniały wszystkie dochody, jakie tylko mogła przynieść Polska, wycieńczona oderwaniem rąk od pól rolniczych do krwawych pól bitwy; nakoniec do większego upadku narodowego bogactwa przyczyniło się i to jeszcze, iż kapitały nabyte z roli, nie pozostawały w Polsce na ożywienie wewnętrznego przemysłu, lecz wypływały za granicę, gdyż po większej części były własnością jenerałów Francuskich, którym Napoleon rozdawał dobra ziemskie w Polsce. Tym sposobem kraj ten nieszczęśliwy, poświęcając dlań wszystkie zrodła swych dochodów, zmuszony był patrzeć na upadek swojego przemysłu i handlu. Biednemu rolnikowi pozostawało tylko wspomnienie o pracach przezeń poniesionych: ziarno wydobyte zabierano dla wojska: często nawet niszczono nadzieje przyszłych plonów, tratowano pola, grabiono dobytek. Rzemiosła i fabryki, dla braku rąk i kapitałów musiały się zatrzymać. Ztąd to wszystkie wyroby nadzwyczaj podrożały: przyłączył się do tego systemat lądowy, na zwiększenie klęsk Polski i na przekonanie, jak ciężkie brzemię wkładała na nią opieka Napoleona. Wszystkie zródła odbytu rolniczych jej płodów zostały zamknięte, kiedy obok tego, z upadkiem wewnętrznego przemysłu, wzmogło się potrzebowanie zagranicznych wyrobów. Handel stracił celniejszych kupców, którzy się od niego usunęli zastraszeni wojenną wrzawą; miejsce ich zajęli Żydzi, i, szabierstwem swoim, wycieńczyli ostatnie zasiłki narodu. Głównym przedmiotem ich przemysłu były towary kolonialne i rękodzielne, s powodu lądowego systematu rzadkie i drogie. Korzystając z okoliczności, starali się wszelkiemi sposobami dostawać tych towarów, których przedaż była dla nich nieprzebraném źródłem bogactwa. Wykręty, oszustwo i lichwiarstwo wstrzymały bieg porządnych handlowych obrotów. W takim stanie Polski, kapitał narodowy coraz ubywał, gdyż sama ludność zmniejszyła się do 2,600,000 głów. Domów zabespieczonych było tylko na 130 milionów złotych; domy pogorzałe nie odbudowywały się na nowo, gdyż towarzystwo ogniowe zbierało dochody swoje bardzo surowo, a nikomu prawie z uszkodzonych od ognia nie płaciło, i nakoniec ogłosiło swoje bankructwo. Cały w ogóle systemat skarbowy, musiał polegać na zasadzie, iżby zabierać dochody zewsząd skąd się tylko zabrać dały, a wyłamywać się od wszelkich choćby najsłuszniejszych i gwałtownych zobowiązań, jeżeli tylko nie ściągały się do potrzeb wojennych, które Napoleon swoją dyktatorską władzą zakreślał. Wszakże mimo najsurowszych środków, samo wojsko bywało po półtora roku niepłatne, a urzędnicy cywilni więcej jeszcze pod tym względem cierpieli, pobierając kiedy niekiedy tylko pieniężne wsparcie.

Cesarz Alexander, przyjmując koronę Polską, postanowił zaszczepić w Królestwie pomyślność, zniszczoną kilko-wiecznym nieładem. Moc prawa miała zastąpić samowolne działania ambicyi Napoleona, i Cesarz Rossyjski, zrzekając się na korzyść Królestwa wszystkich z niego dochodów, dał najjawniejszy dowod swojej wspaniałomyśl-

nej względem Polski polityki. W ówczas przemysł, obwarowany sprawiedliwością, zachęcany pomocą Rządu i wzmagany prawodawczemi środkami, zaczął się jawnie budzić, i postępy jego wkrótce się objawiły w znacznym przyroście surowych i przerobionych płodów. Zboże, wełna, skóry, bydło, drzewo i liczne inne przedmioty—płody rozszerzonego i udoskonalonego rolnictwa, wzbogaciły handel wywozowy. Instytut wiejskiej kredytowej kassy przez rozdanie zrazu 120, a potém 178 milion. złotych ustalił pomyślność tej gałęzi przemysłu.

Przy ciągłym wzroście rolnictwa, przemysł rękodzielny zaczął się budzić i krzepić w licznych swoich gałęziach, a zwłaszcza w produkcyi sukiennej. Kwitnący stan owczarstwa sprzyjał rozmnożeniu fabryk sukiennych; ilość owiec podwoiła się i gatunki ich znacznie się polepszyły W r. 1828 przywieziono do Warszawy na przedaż około 48,000 kamieni (przeszło 150,000 funt. Polskich); licząc na ogół kamień po złp. 50, ogólna wartość wynosiła 2,400,000 złp.; lecz ilość ta składała tylko bardzo małą część wełny, w całém Królestwie zebranej. Wyrobem sukien w r. 1815 zajmowało się tylko 100 tkackich warsztatów, które wydawały niewielką ilość grubych wełnianych wyrobów, zaledwie wartych nazwania sukien. Lecz już w r. 1829 na 6,000 warsztatów sporządzano 7 milionów łokci sukna, a w tej liczbie znaczną ilość sukna nader cieńkiego. Ceniąc na ogół każdy łokieć po 6 złp. sukiennie wydawały corok wyrobów za 42 mili. złp., kiedy dawniej dla samego wojska sprowadzano z zagranicy sukien corok za 2 mil. złp. (*)

Handel, zasilany pożyczkami banku i staraniem życzliwego rządu, rozszerzył swoje obroty. Kupcy i fabrykanci wyzwolili się od konieczności płacenia wysokich procentów, które nie pozwalały im odważać się na większe, wymagające znacznych kapitałów, przedsięwzięcia. Ze zjawieniem się zamożnych i kredyt mających handlowych domów, handel wziął porządniejszy kierunek, i szachrajstwo żydowskie musiało się zawrzeć w ciaśniejszych granicach. Szlachta goniąca dawniej za sławą w wojennym szczególnie zawodzie, zwróciła się do przedsięwzięć przemysłowych i handlowych. Osoby znakomite z urodzenia, stanu i bogactwa, założyły domy handlowe, a za ich przykładem poszło i wielu innych szlachty. Okoliczność ta dopomogła do wzniesienia handlowego przemysłu, który odtąd stanął na równi s przemysłem rolniczym i rękodzielnym, i wyszedł z nikczemności, do jakiej przywiedli go żydzi, psujący główną jego zasadę—kredyt.

Postępy przemysłu dały początek nowym miastom, jak *np.* Ozorkow, Tomaszów, Alexandrow, Konstantynow, Pabianibe (?) i t. d. tudzież przyczyniły się do zwiększenia i upiękrzenia miast starych, mogących się poczytywać za zupełnie odnowione, jak np. Warszawy, Kalisza, Zgierza Suradza, (Sieradza?) Łodzi, (Łomży?) Rawy, Opotowska (Opatowa?) i wielu innych. Ludność Królestwa ciągle się pomnażała i w r. 1829 przeszła 4 miliony. W tymże roku kapitał towarzystwa ogniowego urosł już do 420 milion. złp.—Po główniejszych miastach wznosiły się ciągle nowe budynki, dowodzące szerzącego się dostatku mieszkańców. Kommunikacje wewnętrzne udoskonaliły się przez ulepszenie dróg dawnych i sporządzenie szosse na przestrzeni 138 mil, kosztującego 27 milionów. Słowem Polska stawiła świetny widok Państwa, rosnącego w pomyślność, zamożnego w wewnętrzne zasiłki, które w nim odkrywał przemysł coraz dzielniejszy, pod dobroczynnym wpływem rządu, usiłującego ciągle ustalić byt błogi tego kraju.—Dowodem kwitnącego stanu do jakiego Polska doszła w ciągu lat piętnastu, może posłużyć stan dochodów publicznych. W r. 1816 dochody zniszczonej Polski nieprzenosiły 24 milion. złp., w 1817 doszły już do 33 mil., od 1822 r. od 69 do 74 mil., w 1829 stanęły na 88 milion.—Jeżeli wytrącimy s tego podatki niestałe, jako najlepszą miarę pomyślności krajowej, okaże się iż dochody te wynosiły.

W r. 1816 . . . . tylko 14,000,000 złp.
— — 1817 . . . . . urosły do 33,000,000 —
— — 1823 . . . . 37,000,000 —
— — 1827 . . . . 43,000,000 —
— — 1829 . . . . 45,000,000 —

A więc prawie dwa razy więcej niż ogół przychodu w r. 1817.

Lata.	Liczba postawów.	W nich. pud.	W nich. funt.	Podług ogólnej taryfy wypada cła i opłat kwarantanowych. rub.	kop.	Podług ogólnej taryfy na Królestwo Polskie weszło. rub.	kop.	Rożnica. rub.	kop.
1823	23,689	12,000	23	2,635,324	20	52,706	55½	2,582,617	61½
1824	32,949	20,012	38½	4,109,258	65¼	88,185	17¼	4,321,073	47¾
1825	52,470½	29,989	10¼	6,607,231	56	132,144	63¼	6,475,086	92¾
1826	71,816½	43,720	27	9,632,539	11¾	192,650	78½	9,439,888	33¼
1827	79,993	50,977	15½	11,231,340	77	224,625	81¾	11,006,713	95¼
1828	84,652	52,447	6¼	11,555,156	9	231,103	12½	11,234,052	96
1829	114,057	64,157	11	13,857,971	40	277,159	43	13,580,811	97

(*) Tu zważyć potrzeba, iż przy wchodzie sukien polskich do Rossyi pobierało się cło tylko jednoprocentowe, i w ciągu lat siedmiu przywoz sukien prawie się we czwornasób pomnoż ł. Strata dochodu celnego Rossyi, w porównaniu s tém, coby przyniosły cła od sukien Polskich, pobierane w ilości takiej jak od zagranicznych; przybywała w większym jeszcze stosunku; i w ciągu lat siedmiu wyniosła około 60 mil. rubli, jak tego dowodzi umieszczająca się na końcu tablica.

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 10-го Апрѣля, 1833. *Ценсоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.